

Poczuj to co słyszysz, nie od razu
ja sklepiłem.
Ty dorzucasz konsekwencji co do wyrazu pryska
jak od ogniska iskra
i stamtąd błyska
znany głos, nieznajomy z pyska.
Czyżby słyszałeś chyba o tym w mieście
to jest ten hip-hop co wysyła w przestrzeń!
D.A.B , Antoni Muda
Nie lecę w ch**a jak Marek z b****er chuda.
Dziwny?
Jak po halogrybkach stany,
chcesz dobry rap? tak? wiesz ,że będzie grany.
Nie stój
po autograf w kolejce.
Wyrzuć aparat i podnieś w górę ręce.
Szybko
kolejne wersy napiszę,
zmienisz pampersy kiedy przerwę ciszę,
KU*WA!!!!!!
Tylko jak Dab coś nagra,
działa to na mnie jak na staruszka viagra.
Lepiej,
jeszcze więcej mi powiedz.
Wpływam na hip-hop jak Titanic na lodowiec.
A ja....
rozpier**lam sam siebie.
Pytasz o korzenie?
Nie znajdziesz ich przy drzewie.
Dryn-dryn!!!
Znowu dzwoni telefon.
Mówi rap-expert, ale nie zna mnie to.
Pik-Pik... bzzzzzt...
przychodzi fax i chcesz autoryzacji błędnych informacji.
Przełączyłeś się na sekundę start-up.
Usłyszałeś ,że Dab wydaje album.
Chcesz popierać mnie to czasu nie marnuj,
na koncerty startuj,
nie kupuj płyt na targu

REF:

Czy ciemno, czy jasno...DAB!...Płynie muza przez miasto
bo to miasto jest nasze (ta)
Czy ciemno, czy jasno... YO!...Płynie muza przez miasto
bo to miasto jest nasze. (ta, i nie może być inaczej, taa)
Raz ciemno, raz jasno...YO!...Płynie muza przez miasto
bo to miasto jest nasze (Ta...jest nasze...hah!)
Czy ciemno, czy jasno...YO!...Płynie muza przez miasto
bo to miasto jest nasze (Taa,jest nasze,jest nasze,było nasze,taa)

2.

Słowo...
jedno dla publiki ,a drugie dla prasy.
Przyjechałem tu na bauns, nie na wczasy.
Tak dokładnie
kładę rap ponad mnie,
zrób, yo, jak znasz mnie, yo, Cie dopadnie.
Traktowania, czy traktuj to poważnie,
nie wiesz co mówić, to mów niewyraźnie.
W Tobie idoli lirycznych
pedalskich strasznie.
Tandeta płynie wierzchem, a sztuka na dzień
i
pokolei wpierw tu podpierzeli.
Lata melanży
trzy dekady w branży.
Zrobię Ci casting,
bez talentu też się nada,
to wszystko
pseudoartystyczna familiada.
Chcesz szaraka?
Szukasz nie w tych ssakach.
Też mam długie ślady,
ale zapisałem je na truckach.
Metafora taka,
takie jaja.
twór niedorówna i, gdybym się podwajał nawet.
Oczy mam otwarte,
a nie kaprawe.
Mam ze sobą baku-baku sład,
wódka kłada spakę.
Serca proste, nie kulawe

od D.A.B,
Na poprawę.

REF:

Czy ciemno, czy jasno... YO!...Płynie muza przez miasto
bo to miasto jest nasze (dokładnie tak,jest nasze)
Czy ciemno, czy jasno... YO!...Płynie muza przez miasto
bo to miasto jest nasze (ta, i nie może być inaczej,yo)
Raz ciemno, raz jasno...DAB!...Płynie muza przez miasto
bo to miasto jest nasze (tak,jest nasze,tak,hah)
Czy ciemno, czy jasno... DAB!...Płynie muza przez miasto
bo to miasto jest nasze (tak,zaje*** nasze)
Czy ciemno, czy jasno... YO!...Płynie muza przez miasto
ha miasto jest nasze (tak dokładnie nie może być inaczej jest nasze...ta)
Czy ciemno, czy jasno...YO!...Płynie muza przez miasto
bo to miasto jest nasze (tak,i zawsze było nasze, ta)
Raz ciemno, raz jasno...YO!...Płynie muza przez miasto
bo to miasto jest nasze (ta ,ta nasze miasto,sprawdź to..hah)
Czy ciemno, czy jasno...YO!...Płynie muza przez miasto
bo to miasto jest nasze (jest nasze i zawsze było nasze,ta)